

ZDZISŁAWA KRYSTYNA DĘBSKA

KOD SERCA



KOD SERCA

ZDZISŁAWA KRYSTYNA DĘBSKA

BookEdit

[Kup książkę](#)

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
SŁUCHAJ SIEBIE!	12
UMYSŁ	15
MYŚL	19
EGO	31
GDZIE TKWI ŹRÓDŁO ZŁA?	67
WINA – LĘK	99
FILOZOFIA WINY	117
WINA – OBWINIANIE	126
WINA – OSĄD	130
WINA – PROJEKCJA	147
WINA – UŻALANIE	152
WINA – GRZECH	157
APATIA	163
PROBLEM	166
POŚWIĘCANIE	175
ZŁOŚĆ	178
DUMA	182
ŻĄDZA	191

CIAŁO.....	201
DEPRESJA.....	228
CZYM JEST ŚMIERĆ	245

SZLIFOWANIE

PRZEBACZENIE	249
WDZIĘCZNOŚĆ.....	266
POKÓJ	271
PRZEWODNIK	274
BÓG JEST.....	282
CZŁOWIEK.....	294
CEL	302
ŚWIĘTY GRAAL.....	308

WSTĘP

W dwudziesty pierwszy wiek wkroczyliśmy z szerokim rozmachem, wysysając z Życia, co się tylko da, dumni i pewni siebie, sięgając prawie gwiazd. A wszystko to w otoczeniu silnie zmiennej i przyspieszonej formie energii, czego w zupełności nie byliśmy i nie jesteśmy nadal świadomi. Ludzie intuicyjnie przeczuwają, że coś nie jest tak, ale będąc w niewiedzy, myślą, że „myślą”...

Teraz przyszedł do nas taki „szybki” czas, podczas którego każdy człowiek odczuje na własnej skórze ogromny zwrot, jaki dokonuje się na naszej Matce Ziemi. Nie wiedząc, co jest tego przyczyną, już teraz wszyscy odczuwamy bardzo silnie i namacalnie ziemskie przyspieszenie, objawiające się chronicznym zmęczeniem, natłokiem ważnych i ważniejszych spraw, brakiem spokoju, ciągłą gonitwą za czymś nieokreślonym, podenerwowaniem, że nie zdążymy, stresem, nawałem wiadomości, rozproszeniem uwagi i niemożliwością cierpliwego skupienia się na czymkolwiek. A tym samym zabierania się chaotycznie za wszystko naraz w obawie, że oto przybywa coraz więcej nowych obowiązków nieznoszących zwłoki czasowej, a jednak tego czasu na ich spełnienie okazuje się coraz mniej.

Żyjemy jak w transie na wysokich obrotach, a wyczerpując ostatnie zapasy cennej energii, tracimy pamięć i włosy na głowie. To wszystko do czasu. Życie powoli nas przerasta, bo już nie celebrujemy zwykłej codzienności, delektując się w skupieniu Życiem.

My nie mamy czasu aby myśleć, my biegniemy na przełaj galopem. Po czym przychodzi wyczerpanie, zmęczenie, a na końcu załamanie nerwowe. Wtedy zapala się w naszym życiu czerwone światło i przymusowy znak S T O P.

Nie wiemy o tym, że Ziemia już zaczyna samoistnie oczyszczać się ze zła, ponieważ rośnie świadomość jej mieszkańców rozpoznających prawa PRZYCZYNY I SKUTKU. I to nie jest koniec świata, to jest koniec starego myślenia!

Ziemia to żywy twór, więc sama dokładnie wymiecie ze swej powierzchni wszystko, co ją zaśmieca i szkodzi i z czym jej nie po drodze. Czyli dokładnie wszystko to, co jest na niskich wibracjach.

PRAWDA niczym feniks z popiołów zaczyna przebijać się na światło dzienne, rozwalając po drodze jak domki z kart wiekowe i skamieniałe struktury starego myślenia. Powoli, ale systematycznie rozpada się wieża Babel. Jesteśmy świadkami, jak na naszych oczach wałą się podwaliny starej władzy opartej na kłamstwie i wyzysku człowieka, która nie ma nic wspólnego z praworządnością. Dlatego elity rządzących słusznie czują się zagrożone, bez prawa dalszego bytu, bo widzą, że ludzie wreszcie budzą się z wiekowego snu i nic już ich nie powstrzyma w dociekaniu Prawdy.

A Prawda może być tylko Jedna!

Na wielką skalę na planecie Ziemia toczy się zacięta walka DOBRA ze złem, a stawką jest najwyższa cena... Życie człowieka.

Dlatego z wielką wiarą pokładam nadzieję w Siłach Dobra i głęboko wierzę, że Prawda sama się obroni. I wkrótce raz na zawsze skończą się sztucznie wytworzone podziały na rasy, religie i narody, które są praprzyczyną ognisk zapalnych na całym świecie.

Człowiek wreszcie zacznie być bardziej wierzący niż religijny, bo dowie się, że każda religia utworzona na globie ziemskim jest częścią jedynej i tej samej P R A W D Y, łączącej pod wspólnym sztandarem wszystkich zainteresowanych. I wtedy na pytanie: „Jakiego jesteś wyznania?”, odpowiesz: „JA KOCHAM LUDZI...”

Nie wiem, kto podzielił rodzaj ludzki na całej kuli ziemskiej na narody, odgradzając od siebie sztucznymi granicami. Kto miał w tym globalny interes?

Podział ten zmienił już na zawsze bieg historii człowieka.

A przecież ten umęczony życiem człowiek ma dość walki o normalność. On wcale nie musi być w ciągłym pogotowiu, aby godnie przeżyć każdy dzień, nie musi zwalczać siłą i konkurować o wszystko, nie musi zabijać ze strachu o codzienne przetrwanie. Tak wcale być nie musi, bo nawet zwierzęta nie znają pogardy w obrębie swojego gatunku.

Dlatego nowa świadomość rodząca się w człowieku tej Ery, wyjawia nowy obraz świata, który powoduje nieuchronne niszczenie i rozłam utrwalonych przez stulecia wzorców, schematów, stereotypów i utartych szlaków.

Przychodzi nowe myślenie, a stare, sprawdzone „pewniki” okazują się już nieużyteczne, bezwartościowe i nieaktualne, co u niektórych wywołuje paniczny lęk przed nieznanym, bo oto nagle wali się stare oparcie, a grunt obsuwa się spod nóg.

To oni, ci najsłabsi psychicznie, nie umiejąc się odnaleźć w tej nowej i zaskakującej rzeczywistości, atakują ze strachu jako pierwsi, próbują siłą przejąć kontrolę. To oni, przerażeni niewiadomą, idą przez życie po przysłowiowych trupach, w ogromnym lęku posuwając się do najgorszego, czyli wyzysku brata i do ostateczności.

Obecnie zaczyna się dużo dziać, ludzie zaczynają myśleć, rozmawiać i dociekać prawdy przez duże P, zadając sobie fundamentalne pytanie... Dokąd idziemy?...

Ciekawi świata łączą się w grupy samorozwoju, korzystają z wiedzy, warsztatów i innych form samopomocy, bo czują się dużo silniejsi w grupach.

Niektórzy są w dużym szoku, bo nagle rzuceni na głęboką wodę, budzą się z letargu duchowego, poznają nową jakość życia. Z dnia na dzień odnajdują swoje połączenie ze Źródłem, zadają sobie przy tym często pytanie o sens istnienia.

Wiemy już, że stopniowo, ale systematycznie cały Układ Słoneczny przesuwają się w coraz wyższe struktury częstotliwości, wkracza w nową Erę Wodnika... Erę Miłości.

No cóż, czujemy, że nadchodzi nowe i na naszych oczach nieuchronnie kończy się tysiącletni sen człowieczy w kłamstwie i ułudzie, a rozpoczyna się Era Pokoju, symbolizująca niezwykłego Ducha Zjednoczenia, Pojednania i Syntezy, wyróżniająca się najwyższą częstotliwością energii.

Człowiek od zawsze jest Duszą w ciągłym i nigdy niekończącym się procesie zmian i ewolucji duchowej, ale też każdy człowiek niezmiennie posiada wobec drugiego człowieka najpiękniejszą

pokłady uczuć głębokiej i bezinteresownej miłości, za którą równolegle idą pozytywne i szczerze intencje.

Dlatego, obudźmy się dziś i poczućmy się odpowiedzialni jak jeden mąż za rozszerzanie i przekazywanie na całej kuli ziemskiej najważniejszego ludzkiego przesłania: ROZPOZNANIE W DRUGIM CZŁOWIEKU... BRATA!!!

Od dzisiaj nie bądźmy ślepi i obojętni na los drugiego człowieka, a przesłanie wspólnego zjednoczenia przekazmy wszystkim tym, których spotkamy na swojej drodze.

Niech to zwyczajne i serdeczne traktowanie drugiego jak siebie samego stanie się świadomym obowiązkiem i naszą codzienną ludzką powinnością. W ten oto prosty sposób uda się stworzyć wzorcowy model zachowań międzyludzkich, rozwiniemy nową etykę i dobre relacje poprzez zrozumienie, empatię, wybaczenie, tolerancję, wdzięczność, szacunek i duchową symbiozę.

Znajdźmy wolny czas w tym rozpędzonym świecie i pokażmy wszystkim, że można, jeśli tylko bardzo się chce, raz na zawsze pożegnać znieczulicę ludzką, wstyd i obojętność.

Można zamknąć za sobą niechlubną przeszłość i stare myślenie, a na to miejsce wyzwolić nowe pole świadomości, praktykujące drogę czystej i bezinteresownej miłości, dostrzegającej w drugim człowieku BRATA.

Czy to tak trudno...?

Wtedy dopiero opadnie kurtyna obojętności i ludzie wreszcie przypomną sobie, kim są naprawdę? Skąd przybyli na planetę Ziemia i jakie jest ich przeznaczenie? Dopiero wtedy zakończą się

ustawiczne pytania o cel i sens istnienia, bo każdy na to najważniejsze pytanie odpowiedź znajdzie w sobie.

Świadomie rezygnując z władztwa, a tym samym z kontroli nad drugim, człowiek dumnie zwycięży prymitywny i bezpodstawny lęk towarzyszący mu od zarania dziejów, uwalniając się raz na zawsze od wielkiego ciężaru bezustannej walki, przepełnionej irracjonalnym strachem o zwykłe codzienne przetrwanie.

Bo do tej pory żył sobie jako ten marny aktor w operze mydlanej zwanej życiem, a teraz poczuje się wreszcie wolny i już nie będzie musiał na zapas zdobywać każdego dnia w złowrogo mu nastawionym środowisku jak największego bogactwa dla siebie, dla swoich dzieci, dla wnuków, prawnuków i na całą resztę przyszłych pokoleń.

Od tej pory przekona się i z niedowierzaniem odetchnie z ulgą, że już nie musi przytaszczać ze sobą do domu zdobycznych łupów, trofeów, orderów, tytułów i innych nagród pocieszenia, dających złudne bezpieczeństwo na najbliższe trzysta lat. A wszystko po to, aby w ten namacalnie fizyczny sposób nadać prawdziwemu życiu większą wartość, prawdziwy smaczek, szczęście i jakikolwiek sens istnienia.

Człowiek ze zdumienia przetrze oczy, gdy któregoś dnia dowie się, że wszystko, o co tak maniakalnie walczył... te dyplomy, wyróżnienia, odznaki z mosiądzu, nie dodają wartości jemu samemu. Bo największa wartość i ukryty skarb jest w NIM.

Na własnej skórze doświadczy, że im mniej posiada w sobie wygórowanych i ambitnych „braków”, tym większy odczuwa spokój i radość wynikającą z prostoty życia. Przecież do szczęścia tak

niewiele mu potrzeba, bo szczęście polega nie na spełnieniu pragnień, ale na rezygnacji z nich.

Obecnie człowiek wreszcie zaczął świadomie rozpoznawać i słuchać własnych podpowiedzi, oraz korzystać z daru INTUICJI, by w prosty sposób za jej trafną wskazówką odnaleźć prawdziwe intencje i cel własnego istnienia.

Intuicja jest dana każdemu z osobna jako zwykła umiejętność słuchania siebie, to ona ukazuje tę właściwą drogę i przywraca tym samym już zapomnianą, pierwotną pamięć o swoim losie i głównym przeznaczeniu.

SŁUCHAJ SIEBIE!

W tym nadchodzącym nowym świecie zatryumfuje i utrwali się na dobre w codziennej obecności najważniejsza zaleta człowieka...

UCZCIWOŚĆ... pochodząca z Prawdy.

Jej wartość będzie mierzona telepatycznie. Dlatego już dzisiaj zastanów się poważnie nad tym, co będziesz myślał i mówił o drugim.

Jak widzisz, człowiek sam sobie jest rzemieślnikiem i wytwórcą własnych doświadczeń w przygodzie życia i nigdy nie powinien traktować siebie jako nieszczęsnej ofiary, będącej na łasce i niełasce losu.

Sięgnijmy pamięcią wstecz i przypomnijmy sobie, że

„Z POCZĄTKU ŻYCIE BYŁO TYLKO WALKĄ O BYT,
TERAZ O STANDARD ŻYCIA,
POTEM BĘDZIE O JAKOŚĆ MYŚLENIA
I TO JEST NADCHODZĄCY ZIEMSKI CEL
LUDZKIEJ EGZYSTENCJI”.

Księga Urantii

Szukając głębszego sensu życia, nie bądź taki drobiazgowy i nie przywiązuj zbyt dużej uwagi do mało ważnych niepowodzeń i błahych spraw dnia codziennego. Nie cofaj się i nie analizuj wciąż fanatycznie przeszłości, rozmieniając się przy tym na drobne, bo sedno może ci umknąć sprzed nosa.

NAJLEPIEJ... BĄDŹ SOBĄ,
BĄDŹ WIERNY SOBIE,
NIE ZDRADZAJ SIEBIE
I WCIAŹ NA NOWO UCZ SIĘ KOCHAĆ LUDZI...
(2017 r.)

W ferworze dnia codziennego nie przegap najważniejszego, bo pędząc nieustannie przed siebie, na oślep, możesz przegrać ŻYCIE...

Gdy jesteś w szalonym pędzie, nie masz czasu na „myślenie”, a zapewniam cię, że jest o czym.

Wiedz, że człowiek nie doczeka się upragnionego „raju”, dopóki będzie własnymi rękami stawiał gruby mur odgradzający go od bliźniego. I dopóki będzie wciąż wyniosły i przesadnie dumny, widząc siebie jako „ja”, a daleko w tyle za nim cała reszta świata, którą będzie z góry potępiał i szufladkował, dzieląc na tych dobrych i tych złych, dopóty nie będzie traktował drugiego jako brata równego sobie.

Będzie nadal samotnym wędrowcem z wyboru, poszukującym brakującego ognia poczucia bezpieczeństwa, niewiedzącym, że źródłem jego egzystencjalnego cierpienia jest sztucznie

wytworzona iluzja odrębności, której praprzyczyną jest wiara człowieka w oddzielenie od Stwórcy.

„BYĆ CZŁOWIEKIEM TO ZNACZY BYĆ DOBRYM,
DOBRYM JEDEN DLA DRUGIEGO,
WSZYSTKIE MYŚLI, WSZYSTKIE SŁOWA
ZAMIENIAĆ W DOBRO,
TZN. ZAMIENIAĆ W CZYN NIE TYLKO MÓWIĆ”.
(Bruno Gröning)

Pamiętając o tym, zacznij szanować i kochać bezinteresownie każdego człowieka z racji tego, że jest twoim BRATEM, a nie tylko za to, co może dla ciebie zrobić. Zawsze staraj się żyć zwyczajnie i prosto, bo prostota to jest właśnie objaw czystej, niczym niezamieczonej Boskości. To w niej jest ukryty na stałe Bóg i to poprzez nią On jest obecny w twojej szarej codzienności. Musisz wiedzieć, że „Nie jesteśmy istotami ludzkimi, które miewają duchowe doświadczenia, lecz istotami duchowymi doświadczającymi ludzkiego losu”.
(Pierre Teilhard de Chardin)

UMYSŁ

Umysł człowieka pisany małą literą posiada dwie części: ducha i ego. Część ducha połączona jest z nadświadomością, czyli z Duchem Świętym, który jest głosem Boga na Ziemi, a druga część łączy się z dołem świadomości... ego.

Dopiero gdy umysł połączy się w jedność, wybierając Ducha Świętego za przewodnika, staniemy się jednym wspólnym UMYSŁEM, zasilanym przez Nieskończoność i Nieograniczoność Twardego Dysku, czyli Stwórcę. Wtedy możemy czerpać do woli z Jego bazy danych.

Mimo że świecimy całkowicie odrębnym światłem, dziedzicząc promiennność po Ojcu, to jednak tworzymy ogniwa jednego i wspólnego łańcucha, bo nasze umysły są już na stałe połączone ze sobą, co by tłumaczyło, dlaczego tak ciągle tęsknimy za sobą.

Człowiek walczy „nieświadomie” przeciwko człowiekowi, widząc w nim wroga, a w rzeczywistości nie potrafi bez niego ŻYĆ ani jednego dnia, bo nigdy nie jest i nie był stworzony do życia w pojedynkę. Czego najpiękniejszym przykładem dzieła Stwórcy jest związek kobiety i mężczyzny, mający za główne przeznaczenie... utrzymać rodzaj ludzki na planecie Ziemia, bo cała harmonia

Życia funkcjonuje tylko dzięki dwóm uzupełniającym się siłom... żeńskiej i męskiej, dając JEDNOŚĆ.

Człowiek nie wie też, że za pomocą platformy wspólnego Umysłu, połączony jest zarówno ze swoim wyimaginowanym „wrogiem”, czyli bratem, jak i z samym Stwórcą.

Nasze myśli rozchodzą się jak kręgi na wodzie, tłumacząc działanie efektu domina, dlatego bądź wreszcie odpowiedzialny za swoje prywatne myśli, one dotkną jednakowo wszystkich i wszyscy odczujemy ich uboczne skutki.

Człowiek nie jest świadomy tego daru, jaki posiada, który objawia mu się w postaci przeblysków świadomości Bożej i intuicji.

Mając darmowy dostęp do prawdy, mądrości i wszechogarniającej wiedzy największej Biblioteki Świata, po prostu z nich nie korzysta.

Nasze umysły nie są od siebie oddzielone.

Największą tajemnicą Bożą jest Moc Jednego Umysłu, który może nagle rozbłysnąć w drugim człowieku, za dotknięciem rozpalonej iskry Ducha Świętego, którego światło jest WSZĘDZIE. On przenika wszystko, bo jest oddechem Boga. Jego prawda nigdy nie zaatakuję ciemności, On ciemność w tobie rozprasza i samoistnie rozświetla, ale tylko na twoje zaproszenie!

Gdy świadomie, za pomocą rozumu połączysz się z drugim człowiekiem, mając wspólny cel do osiągnięcia, to za pomocą wspólnego Umysłu, wytwarza się w was moc Jedności. Dodatkowo oddając ten wspólny cel swojemu przewodnikowi, uruchomi się zjawisko natychmiastowej manifestacji myśli na planie fizycznym.

A ty zdziwiony będziesz witał w swoim życiu „cuda”, nie wiedząc o tym, że nie żyjesz tu na Ziemi sam dla siebie, bo do Nieba zawsze idzie się parami. To poprzez wspólny umysł, dwa „odrębne” ludzkie umysły mogą zrozumieć i zobaczyć swą jedność. Bo przecież każdy ludzki umysł zawiera jednocześnie w sobie aspekty wszystkich umysłów, mimo że matryca jest tylko jedna.

Sam widzisz, jak jest ważne to, co teraz myślisz. Twoja myśl oddziałuje na każdego z osobna i każda odrębnie podjęta decyzja będzie skutkować jednakowo na wszystkich zainteresowanych, coby tłumaczyło np. psychologię strachu. A następnie zatacza kręgi efektu domina, będzie mimowolnie wpływać na całą konstelację, bo osiemdziesiąt procent naszego ciała ma taki sam skład chemiczny jak ocean, więc cały świat zawarty jest w jądrze twojej Istoty. A oceany składają się z pojedynczych kropelek wody, którą pijemy i wydychamy na zewnątrz. A woda paruje po to, by się następnie skroplić.

Jak sam widzisz, Życie to nieprzerwany ruch, występuje w obiegu ciągła cyrkulacja i nigdy nie kończąca się wymiana wody, tlenu i myśli.

To od naszych myśli zależy pokój na ZIEMI, bo cały wszechświat składa się z naszych myśli. Jakie myśli, takie życie!

Zrozumiałeś teraz, jak ważne są twoje myśli.

Gdy zaakceptujesz ten fakt, to nie zaświta ci w głowie pomysł, aby się obrazić, że ktoś tu narusza twoją strefę prywatności i przekroczył granicę smaku. Uznając ze zdumieniem, że od tej chwili te myśli już nie są tylko twoje. Bo tak w rzeczywistości jest, one należą do wspólnego UMYSŁU, który jest zawsze wolny, bo na stałe złączony ze swoim STWÓRCĄ. Bierz za nie odpowiedzialność...

Natomiast gdy będziesz odchodził od Ojca i twój umysł nie będzie tworzył Jedności z Umysłem Boga, twoja wola będzie uwięziona w kleszczach ego, a ty będziesz korzystał w codziennym życiu tylko ze swojego zniewolonego, przez małe ja, ludzkiego umysłu, który nie WIE, gdzie jest prawda, a gdzie fałsz.

Idąc za złym przewodnikiem, interpretujesz po swojemu wszystko to, co widzą ziemskie oczy i zawsze możesz się pomylić, nie mając pewności.

Klasyfikując według siebie, nadajesz temu zjawisku fałszywe znaczenie i już nie potrafisz rozróżnić co jest dobre, a co jest złe. Będziesz musiał wiele doświadczać, bo ucierpi przez to twoja uboga świadomość oraz twoje myśli rzutujące na twoje negatywne wybory, decyzyje, doświadczenia i całe przyszłe życie.

A obfite żniwa w postaci gotowych chorób i cierpienia fizycznego zbierze twoje umęczone ciało, bo cierpienie to wybór złego przewodnika. Twój umysł może mieć rację lub mylić się, w zależności którego głosu podpowiedzi słucha, dlatego mówi się, że przyszłość jest w twoich rękach. Bo jedyną wolnością w tym świecie jest wolność wyboru pomiędzy dwoma głosami. A ty jesteś naczyniem odbiorczym otrzymującym przesłania z dołu od ego lub z góry ze swojego Źródła. Wybieraj!!!

W takim przypadku dobrze by było, aby prowadził cię ktoś, kto jest dla ciebie wielkim autorytetem i kto zna Prawdę.

Poproś od czasu do czasu swojego przewodnika, aby ci pomógł i zdecydował za ciebie, bo on zna Prawdę, a ty już niekoniecznie. Ty tylko „myślisz, że W I E S Z”!!!

Copyright © Zdzisława Krystyna Dębska 2025
Wszelkie prawa zastrzeżone

Redakcja: Anna Kielan

Korekta: Erato

Projekt okładki: Weronika Wojtaszewska

Zdjęcie na okładce: Ilona Kowal

DTP: Graph-Sign

BookEdit

tel.: 512 087 075

e-mail: redakcja@bookedit.pl

www.bookedit.pl

facebook.com/BookEditpl

instagram.com/bookedit.pl/

BookEdit

ISBN 978-83-68432-15-2

„Kod serca” – Przebudzenie Serca i Umysłu

Każdy człowiek nosi w sobie wewnętrzny kod – unikalny zapis mądrości, intuicji i miłości, który prowadzi go przez życie. Niestety, często zostaje on zagłuszony przez lęki, schematy i ograniczenia, które narzuca nam świat. „Kod Serca” to klucz do odkrycia prawdy o sobie, do przebudzenia serca i umysłu, by żyć pełnią życia – autentycznie, świadomie i w zgodzie ze sobą.

Przebudzenie serca to moment, w którym zaczynasz czuć głębiej, dostrzegać więcej i kochać mocniej – siebie, innych i życie. To odwaga, by podążać za tym, co podpowiada Ci intuicja, a nie tylko rozum. Przebudzenie umysłu to uwolnienie się od przekonań, które trzymają Cię w miejscu. To zrozumienie, że masz w sobie siłę, by kreować swoją rzeczywistość, a nie być jedynie jej biernym uczestnikiem. Ta książka to mapa do Twojego wewnętrznego przebudzenia. Nie daje gotowych odpowiedzi – ale prowadzi Cię do nich. Każda strona to krok bliżej do odkrycia własnej prawdy i uruchomienia mocy, która od zawsze była w Tobie. Czy jesteś gotów, by rozszyfrować swój własny Kod Serca i zacząć żyć świadomie, z odwagą i miłością?

Ta książka może zmienić całe Twoje życie. Warto czytać ją powoli, wgłębiając się w jej przekaz. Jeśli potrafimy odmienić swoje nastawienie, zapanować nad złymi myślami, nasza codzienność naprawdę może stać się zupełnie inna.

Magdalena Gorostiza, redaktor naczelna
KobietaXL.pl – Portal dla kobiet, które chcą więcej



MAGAZYN KOBIEC PL
MADemoisELLE

